

Ja, memobot!

Autor tekstu: **Anna Słota**

Jestem zarażona! Teraz to już jasne, opanował mnie **mem memu**. Zrazu nie zauważyłam, gdy pierwszy raz przeczytałam coś na ten temat, wzruszyłam ramionami: ciekawe, ale jakieś takie wydumane... Ale to już był początek. Po przeczytaniu kolejnego tekstu zaczęłam szukać potwierdzenia opisywanych w nim spostrzeżeń. Szukałam memów rządzących osobami publicznymi, znajomymi i oczywiście mną samą.

Jestem nosicielką wielu memów. Tylko dla przykładu podam kilka z nich: mem macierzyństwa, mem małżeństwa, mem pracy, mem zdobywania wiedzy, mem używania kosmetyków pielęgnacyjnych, które mają opóźnić pokazywanie się oznak starzenia na mojej twarzy, i ten ostatni, którym się zaraziłam — mem memu. To on powoduje, że zauważam, iż rządzą moim życiem same memy, co zdecydowanie przeczy istnieniu czegoś takiego jak wolna wola. Mem Racjonalista.pl jest także w tym zbiorze. Większość memów jest konieczna do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, istnieją takie, które mogą to utrudniać.

Aby przybliżyć potencjalnym czytelnikom tego tekstu garść pojęć z zakresu memetyki zajmę się opisaniem, w jaki sposób objawia się w mojej codzienności **infekcja**, o której wspomniałam.

Przede wszystkim należy wytłumaczyć skąd bierze się tytuł tego artykułu. **Memobot** to osoba zarażona (jego **nosiciel**) memem, która jest oddana rozpowszechnianiu się tego memu. Cóż stwierdzam, że jestem, chociaż może nie robię tego automatycznie i nie przy każdej okazji. Jednak dowodem mojego oddania może być kilka moich wypowiedzi na forum serwisu, a także przede wszystkim ten tekst, mój upór, aby spisać swoje spostrzeżenia i doprowadzić do ich publikacji. To, że nie opublikowałam nic od prawie roku, tłumacząc się sama przed sobą brakiem czasu na spisanie własnych myśli, świadczy samo za siebie. Jednak nie dążę do przywództwa w mojej społeczności, aby tym skuteczniej rozpowszechnić ten mem, być może powstrzymują mnie inne ważne dla mnie memy, powodem może być także brak pewnych predyspozycji.

Szukam, ale nie znajduję potwierdzenia bycia **memoidem**, to znaczy — nie oddaję się rozpowszechnianiu memu tracąc przy tym instynkt samozachowawczy. Jednak zarażenie memem memu powoduje, że studiuje teorię memów, jestem zatem **memetystą**.

Nie jestem memoidem, zatem mój mem nie jest **auto-toksyczny**, nie powoduje on mojej destrukcji (jeszcze). Czy jest on **exo-toksyczny**, czyli taki, który konkuruje z innymi memami? Też nie, chociaż nazywając religię memem i naświetlając w ten sposób jej prawdopodobne pochodzenie, faktycznie może spowodować mniejsze rozpowszechnianie memu religijnego. Zdecydowanie nie dążę do zniszczenia nosicieli tego memu. Jednak mój kontakt z memem religii świadczy, że powoduje on u mnie pewien typ **alergii**, zmieniają się moje parametry życiowe (takie jak ciśnienie tętnicze krwi), gdy jakiś nosiciel próbuje mnie zarazić tym memem. Tym bardziej, że pozbyłam się go już jakiś czas temu dzięki memowi wiedzy. Stał się on swoistą **szczepionką**. Pozwolił on uodpornić się na mem religii. Nauka poprzez odkrywanie nowych memów i ich opisywanie pozwala na bardziej świadome ich akceptowanie lub odrzucanie.

Moje memy wchodzą z sobą w kompleksy memowe, tworząc **schematy** i **memotypy**. Kooperują, wspólnie ewoluują. Wszystkie należą do puli **memów**, które mogą być rozpowszechniane przez praktycznie każde medium komunikacyjne, które pozwala ludziom na kontakt umożliwiający przekazywanie informacji. Mem memu dotarł do mnie przez Internet, bardzo popularny **wektor** używany obecnie do propagacji memów. Jak widać, ja także próbuję go wykorzystać.

Hm.. Odmieniam przez przypadki słowo mem, ale nie napisałam, co to właściwie jest. Czas nadrobić tę zaległość. Jest to zaraźliwy (czego można się domyślić po przeczytaniu moich wcześniejszych słów) wzorec informacyjny (myślowy), pasożytny w ludzkich umysłach, modyfikujący zachowanie ludzi powodując rozpowszechnianie się wzorca. Termin został stworzony przez Richarda Dawkinsa. Definicja brzmi strasznie dla nieznających tematu, ale jeśli weźmie się pod uwagę, że wszelka wiedza jest rozpowszechniana w sposób memetyczny, łagodzi to wymowę przytoczonej definicji.

Teoria memów ma dla mnie swój urok, bardzo ciekawie opisuje pochodzenie ludzkich zachowań, wprowadzając pewną systematykę, uzupełniając wiedzę na ten temat pochodzącą z innych dziedzin poznania. Zdecydowanie polecam zainteresowanie się nią.

*

Źródło:

[Memetic Lexicon](#)

Zobacz także te strony:

[Potęga memu memu](#)

[Wojny memetyczne](#)

[Anna Słota](#)

Publicystka Racjonalisty. Matematyk z wykształcenia, pracuje jako administrator SI

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 02-04-2005 Ostatnia zmiana: 15-04-2006)

[Oryginał..](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4061>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl